

Dwudziestego drugiego stycznia ukazała się VI edycja rankingu Global Go To Think Tank

Index[ref]<http://gotothinktank.com/dev1/wp-content/uploads/2014/01/GoToReport2013.pdf>[ref], przygotowywanego regularnie od 2008 roku przez zespół analityków z Uniwersytetu w Pensylwanii pod kierunkiem prof. Jamesa G. Mc’Ganna, jednego z czołowych amerykańskich ekspertów w dziedzinie think tanków.

Ranking oparty jest na subiektywnych wskazaniach, jednak jego skala i systematyczność badań sprawia, że stanowi on doskonałe źródło informacji „who is who” dla osób śledzących działalność think tanków oraz jej odbiór przez międzynarodowe środowiska. Zakładając, że mogły w nim zostać pominięte ośrodki analityczne wywierające realny, choć nigdzie nieeksponowany wpływ na procesy tworzenia decyzji politycznych, to jednak odzwierciedla on pewne ogólne trendy i wyobrażenia o tym, kto i gdzie jest znaczącym aktorem.

Metodologia i kryteria

Do tworzenia rankingu zaproszono 6 826 think tanków ze 182 państw świata oraz prawie 2 000 dziennikarzy, pracowników akademickich, darczyńców, politycznych decydentów i przedstawicieli organizacji pozarządowych ze 120 krajów. Autorzy zastrzegli jednocześnie, że nieobecność w rankingu nie oznacza, iż pozostałe organizacje nie spełniają wymogów profesjonalnych i merytorycznych, a raport jest tylko próbą zwrócenia uwagi na działalność niektórych spośród wielu tysięcy think tanków na świecie.

Przy nominacjach rozpatrywano m.in. takie kryteria, jak zdolność przyciągania i utrzymania uznanych ekspertów, reputacja wśród mediów i elit politycznych, obecność medialna i cytowalność, przyznane nagrody, liczba współpracowników powoływanych na doradcze i rządowe stanowiska. Oceniana była zdolność dotarcia do kluczowych osób w rządzie, administracji, mediach, NGO i świecie akademickim. Liczył się także wygląd i funkcjonalność stron WWW, ilość ich odwiedzin, ilość subskrybentów i „polubień” w mediach społecznościowych itd. Ponadto, oceniane były bezpośrednie produkty organizacji – analizy, raporty i rekomendacje, publikacje, seminaria, konferencje, policy papers. Badano ilość odniesień do raportów i analiz instytucji w naukowych i popularnych publikacjach a także frekwencję na organizowanych wydarzeniach. Wreszcie, próbowano wychwycić przełożenie między wdrażanymi rekomendacjami a realną poprawą różnych aspektów funkcjonowania społeczeństw i państw.

[mc4wp_form id="84"]

Geograficzne rozmieszczenie think tanków na świecie

Wgląd w rozmieszczenie geograficzne badanych instytucji nie przynosi niespodzianek. Państwa z największą liczbą think tanków to USA (1828), Chiny (426) i Wielka Brytania (287). Dalsze pozycje zajmują Indie (268), Niemcy (194), Francja (177), Argentyna (137), Rosja (122) i Japonia (108).

Wśród kontynentów prym wiedzie **Ameryka Północna**, w której znajduje się 1984 think tanków (29,07% wszystkich uwzględnionych w badaniu). Zdecydowanie dominują tam think tanki z USA (1828) przez kanadyjskimi (96) i meksykańskimi (60). Kolejne miejsce zajmuje **Europa** z 1818 think tankami (26,63%). W **Europie Zachodniej** największymi zagłębiami think tanków są Wielka Brytania (287), Niemcy (194), Francja (177), Włochy (89), Szwecja (77), Szwajcaria (71), Holandia (57) i Belgia (52).

W **Europie Wschodniej i Środkowej** pod względem ilości think tanków Polska z 41 think tankami zajęła ex-aequo 4. miejsce z Węgrami, za Rosją (122), Rumunią (54), Ukrainą (47), a przed Bułgarią (33) i Czechami (28). Warto zauważyć, że gdyby przeliczyć ilość think tanków na liczbę mieszkańców, Polska zajęłaby odległe miejsce, przed Ukrainą i Rosją.

Wyniki rankingu

Za najlepszy think tank świata został uznany po raz piąty z rzędu waszyngtoński Brookings Institution. Instytucja o korzeniach sięgających 1916 roku, której obecnym prezesem jest Strobe Talbott (zastępca Sekretarza Stanu w latach 1994-2001), prowadzi badania w obszarach m.in. stosunków międzynarodowych, polityk miejskich, zarządzania i ekonomii, oferując także studia podyplomowe we współpracy z ośrodkami akademickimi. Drugie miejsce zajął brytyjski Chatham House, znany też pod nazwą Royal Institute of International Affairs, najważniejszy brytyjski think tank, zajmujący się polityką międzynarodową i kwestiami bezpieczeństwa. Wiele osób kojarzy go z sięgającej 1927 roku zasady „Chatham House rule”, która pozwala organizować spotkania, po których każdy uczestnik ma prawo cytować zasłyszane informacje pod warunkiem, że nie ujawni tożsamości ani stanowisk mówców. Dalsze miejsca to kolejni reprezentanci Waszyngtonu-Carnegie Endowment for International Peace i Center for Strategic and International Studies. Inne amerykańskie topowe organizacje to Woodrow Wilson International

Center for Scholars, Cato Institute, Heritage Foundation (wszystkie Waszyngton), Council on Foreign Affairs (Nowy Jork), Rand Corporation (Santa Monica), czy dobrze znany w Europie Środkowej i Wschodniej Open Society Institute (Nowy Jork), założony przez miliardera George'a Sorosa. Animowana przez Sorosa sieć fundacji i think tanków Open Society Foundations ma swoje oddziały w wielu krajach świata, w Polsce jej członkiem jest Fundacja im. Stefana Batorego.

W ścisłej czołówce europejskich think tanków poza Chatham House znalazły się belgijski Bruegel, szwedzki Stockholm International Peace Research Institute, brytyjskie International Institute for Strategic Studies i European Council of Foreign Relations ECFR (warszawskie biuro działa przy Fundacji im. Stefana Batorego), a także niemieckie fundacje polityczne Fundacja im. K. Adenauera i Fundacja im. F. Eberta. W pierwszej setce na relatywnie wysokiej 56. i 57. pozycji znajdują się Polski Instytut Spraw Międzynarodowych (PISM) i Centrum Analiz Społeczno - Ekonomicznych (CASE).

Polskie akcenty

W rankingu znajdują się liczne wątki polskie. Obecność polskich instytucji w rankingu stale rośnie. O ile pierwsze raporty z 2008 roku i 2009 roku wymieniały w sumie po 4 polskie think tanki, to w 2010 roku było ich 5, w 2011 roku już 7, w 2012 roku 8, a do tegorocznego zestawienia trafiło aż 9 polskich instytucji. Ogółem, od początku istnienia rankingu przewinęło się w nim 10 polskich think tanków i fundacji: Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Fundacja im. Stefana Batorego, Centrum Stosunków Międzynarodowych (CSM), Centrum Adama Smitha, Ośrodek Studiów Wschodnich (OSW), Instytut Spraw Publicznych (ISP), Demos Europa, Instytut na Rzecz Ekorozwoju i Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka Jeziorańskiego.

Mimo wspomnianej niskiej w porównaniu do pozostałych państw regionu liczby think tanków w przeliczeniu na jednego mieszkańca, jakościowo Polska wypada w rankingu mocno. W zestawieniu dla 60 najlepszych think tanków Europy Środkowej i Wschodniej zwyciężyło CASE, przed rosyjskim Carnegie Moscow Center, a 3. miejsce zajął PISM, po którym następują think tanki rosyjskie – Instytut Gospodarki Światowej i Stosunków Międzynarodowych Rosyjskiej Akademii Nauk (IMEMO), Moskiewski Państwowy Instytut Stosunków Międzynarodowych (MGIMO) i Centrum Badań Ekonomiczno-Finansowych (CEFIR). Na 7 miejscu znalazła się kolejna polska instytucja – OSW. Oznacza to że w pierwszej dziesiątce znajdujemy 3 polskie think tanki. Większą ich liczbą (4 think tanki) może się pochwalić jedynie Rosja.

NAJLEPSZE THINK TANKI W EUROPIE ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ wg UNIwersytetu w Pensylwanii	
1	Centrum Analiz Ekonomiczno - Społecznych (Polska)
2	Carnegie Moscow Center (Rosja)
3	Polski Instytut Spraw Międzynarodowych (Polska)
4	Instytut Gospodarki Światowej i Stosunków Międzynarodowych Rosyjskiej Akademii Nauk (Rosja)
5	Moskiewski Państwowy Instytut Stosunków Międzynarodowych (Rosja)
6	Centrum Badań Ekonomiczno-Finansowych (Rosja)
7	Ośrodek Studiów Wschodnich (Polska)
8	Ukraińskie Centrum Badań Ekonomicznych i Politycznych im. Ołeksandra Razumkowa (Ukraina)
9	Center for Democracy and Human Rights CEDEM (Czarnogóra)
10	Center for Security and Defense Studies (Węgry)
19	Demos Europa (Polska)
26	Centrum Stosunków Międzynarodowych (Polska)

Źródło: 2013 Global Go To Think Tank Index Report

Na liście znalazły się również Demos Europa i Centrum Stosunków Międzynarodowych CSM (odpowiednio na 19. i 26. pozycji).

Wysokie pozycje polskie instytucje zajmowały również w poszczególnych subkategoriach. Wśród najlepszych think tanków zajmujących się krajową gospodarką (Top Domestic Economic Policy Think Tanks) na 16. miejscu na świecie sklasyfikowany został CASE, na 41. – Demos Europa. CASE znalazł również uznanie w kategoriach polityki społecznej (Top Social Policy Think Tanks – 5. miejsce), rozwoju (Top International Development Think Tanks – 28. miejsce) i międzynarodowej polityki gospodarczej (Top International Economic Policy Think Tanks – 35. miejsce). Eksperti uznali również, że CASE ma wpływ na polityki publiczne (Think Tanks with the Most Significant Impact on Public Policy – 56. miejsce) i wprowadza do nich innowacje (Think Tanks with the Most Innovative Policy Ideas/Proposals – 5. miejsce). Z kolei wśród think tanków prowadzących edukację obywatelską (Top Education Policy Think Tanks) twórcy rankingu na 35. miejscu uplasowali Instytut Spraw Publicznych. Instytut na Rzecz Ekorozwoju zajął 47. miejsce wśród najlepszych think tanków ekologicznych (Top Environment Think Tanks) . W dziale polityki zagranicznej i stosunków międzynarodowych (Top Foreign Policy and International Affairs Think Tanks) docenione zostały PISM (24. miejsce) i OSW (36. miejsce).

Fundacja im. S. Batorego została wyróżniona w kategoriach najlepszych kampanii rzeczniczych (Best Advocacy Campaign – 21. miejsce) oraz polityki społecznej (46. miejsce).

Wysokie 9. i 15. miejsca przypadły PISM i OSW w kategorii najlepszych think tanków afiliowanych przy rządzie (Best Government Affiliated Think Tanks). Co ważne, CASE i PISM zostały również umieszczone na bardzo wysokich 3. i 4. pozycji wśród najskuteczniejszych instytucji o budżecie rocznym operacyjnym nie przekraczającym 5 mln USD.

Uzupełnienie polskiego pejzażu

Warto uzupełnić obraz sceny think tanków w Polsce o instytucje, których ani ta, ani poprzednie edycje rankingu nie ujmowały. W Warszawie, obok Instytutu Sobieskiego wymienić by należało przede wszystkim Fundację Republikańską, Forum Obywatelskiego Rozwoju i Fundację im. Kazimierza Pułaskiego. W Krakowie działają Ośrodek Myśli Politycznej OMP, Instytut Studiów Strategicznych i Instytut Kościuszki. Wspomnieć trzeba o Instytucie Globalizacji (Gliwice) i Instytucie Badań nad Gospodarką Rynkową (Gdańsk). Ponadto, na scenie pojawiają się ciągle nowe inicjatywy, takie jak Instytut Wolności, czy założony przez Związek Przedsiębiorców i Pracodawców Warsaw Enterprise Institute. Jako wyspecjalizowane, prawnicze think tanki można traktować Instytut na Rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris oraz Instytut Prawa i Społeczeństwa INPRiS.

Natomiast, jeżeli chodzi o instytucje finansowane ze środków publicznych, to obok wspomnianych wcześniej PISM i OSW listę uzupełniają Instytut Zachodni (Poznań), Centrum Europejskie Natolin (Warszawa) i Instytut Europy Środkowo-Wschodniej (Lublin).

Rozwój think tanków w Polsce – co dalej?

Raport, choć subiektywny, ma wpływ na percepcję polskiej sceny think tanków w środowisku międzynarodowym. Bycie rozpoznawanym i dobrze notowanym przekłada się nie tylko na większe możliwości działania, ale również na dogodniejszą pozycję w poszukiwaniu źródeł współfinansowania swoich projektów. Jest to wskazówka dla pozostałych polskich instytucji, które **powinny inwestować w udostępnianie treści swoich badań w języku angielskim i nawiązywać kontakty w ramach międzynarodowych sieci grupujących think tanki.**

Ważne jest także wypracowanie mechanizmów, umożliwiających pozarządowym think tankom większą stabilność finansową. Służyć by temu mogło **więcej programów wsparcia dla think-tanków, obejmujących nie tylko środki na jeden tematyczny projekt, ale również dotacje na rozwój instytucjonalny** (np. administracja, personel, kapitał wieczysty, pomieszczenia biurowe) pozwalające think tankom strategicznie planować działalność w perspektywie kilkuletniej, reagować na bieżąco na ważne wydarzenia i nie samoograniczać się w działalności badawczej[ref]Porównaj: Monika Sus, *Think tanki w polskiej polityce zagranicznej*, w: *Zagadnienie think tanków w ujęciu interdyscyplinarnym*, str. 156-157, Gdańsk 2012, <http://oapp.pl/wp-content/uploads/2012/04/ThinkTanki-OAPP.pdf>[/ref]. Programy takie mogłyby być finansowane ze środków budżetowych, jak również ze źródeł prywatnych fundacji i biznesu. Pozwoliłoby to na rozwój istniejących think tanków, oraz ułatwiłoby start nowym inicjatywom. **Korzystny dla obu stron byłby także rozwój współpracy instytucjonalnej think tanków i biznesu, owocując powstawaniem silnych ośrodków badawczych, których innowacyjne pomysły mogłyby mieć również komercyjne zastosowanie.** Dane z raportu Global Go To Think Tank Index pokazują, że w Polsce ciągle jest przestrzeń dla nowych think tanków.

Silną pozycję w Europie i 3 pierwsze miejsca w rankingu think tanków powiązanych z partiami politycznymi zajmują niemieckie fundacje – Fundacja im. K. Adenauera, Fundacja im. F. Eberta i Fundacja im. H. Boella, co nie jest dziełem przypadku, lecz systemu wymuszającego na partiach finansowanie zaplecza eksperckiego ujętego w ramy instytucjonalne oficjalnie afiliowanych fundacji. Model ten przyczynił się w Niemczech do powstania silnych intelektualnie instytucji, zdolnych do aktywnego operowania również poza granicami kraju. W Europie Środkowo – Wschodniej rozwiązanie to przyjęły Węgry, chociaż wg niektórych ekspertów wymaga ono w tym państwie udoskonaleń, związanych głównie z transparentnością[ref]Porównaj: Marcin Waszak, *Fundacje polityczne na Węgrzech. Kontrowersje i dylematy*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2010, <http://isp.org.pl/uploads/filemanager/Program%20Prawa%20i%20Instytucji%20Demokratycznych/fundacjepolitycznenaWgrzech.pdf>[/ref]. **Zwiększenie przez partie polityczne nakładów na zinstytucjonalizowane zaplecze eksperckie mogłoby poprawić jakość debaty publicznej również w Polsce.** W parlamencie opinie na ten temat są mocno podzielone – przygotowany przez PO projekt ustawy o fundacjach politycznych nie znalazł poparcia nawet u koalicjanta PSL i od ponad 2 lat znajduje się w Sejmie.

Bodźcem do rozwoju think tanków mogłoby także być **większe wykorzystanie ich potencjału w procesach konsultacji społecznych**. Mowa tu zarówno o konsultacjach towarzyszących przygotowaniu projektów regulacji prawnych (które powinny się odbywać już na etapie ustalania założeń do projektowanych regulacji), jak i o OSR (ocena skutków regulacji). Już w 2008 roku w raporcie Fundacji im. S. Batorego mogliśmy przeczytać, że ministerstwa zachowują się pasywnie, oczekując, że zainteresowani sami zgłoszą uwagi, a większość nie wychodzi poza swoje ustalone listy partnerów.[ref]*Raport z realizacji projektu „Społeczny monitoring procesu stanowienia prawa”*, Fundacja im. S. Batorego, Warszawa 2008, str. 35, http://www.batory.org.pl/doc/Proces_stanowienia_prawa_raport.pdf[/ref] Krokiem w dobrą stronę byłoby zatem prowadzenie przez urzędy otwartych i stale aktualizowanych list interesariuszy, na które mogłyby się wpisywać organizacje pozarządowe, w tym think tanki zainteresowane zgłoszeniem swoich uwag[ref]Więcej w: *Mechanizmy przeciwdziałania korupcji w Polsce. Raport z monitoringu*, red. A. Kobylińska, G. Makowski, M. Solon - Lipiński, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2012, str. 83-84, <http://www.isp.org.pl/uploads/filemanager/Mechanizmyprzeciwdziaaniakorupcji.PDF>[/ref]. Również na szczeblu wojewódzkim opracowanie skonkretyzowanych i powtarzalnych procedur konsultacji społecznych umożliwiających organizacjom pozarządowym opiniowanie planów urzędów marszałkowskich i wojewódzkich, mogłoby się przyczynić do rozwoju regionalnych think tanków[ref]Porównaj: *Raport końcowy z badania efektywności mechanizmów konsultacji społecznych*, Millward Brown SNG/ KRC, Pracowania Badań i Innowacji Społecznych Stocznia, Warszawa 2011, str. 42-45, http://www.pozytek.gov.pl/files/Biblioteka/raport_efekt_konsult.pdf[/ref].

Warto wspierać rozwój think tanków w Polsce, ponieważ im więcej mamy niezależnych (przy czym niezależność rozumiana jest jako wolność i rzetelność badań naukowych, a nie brak poglądów – istnienie niezależnych ekspertów jest w dużej mierze szkodliwym mitem) silnych merytorycznie ośrodków badawczych, tym wyższa jest jakość i większy wybór rekomendacji, które mogą trafiać na biurka osób podejmujących kluczowe decyzje w polityce i biznesie. To właśnie think tanki – również dzięki relatywnie dużej liczbie zatrudnianych byłych praktyków i uczestników procesu decyzyjnego – posiadają często większe przełożenie na decydentów politycznych, o wiele elastyczniej reagują na zmiany i przystępniej komunikują poszczególne rekomendacje niż ośrodki akademickie.